

KS. WOJCIECH GÓRALSKI

## PRZYSZŁOŚĆ PRAWA KANONICZNEGO W POLSCE

Miejsce i rola prawa kanonicznego – rozumianego jako usystematyzowany zbiór przepisów, którymi rządzi się Kościół – w życiu tej wspólnoty zdaje się całkowicie usprawiedliwiać pytanie o przyszłość zarówno nauczania prawa kanonicznego (jako dyscypliny naukowej) i kształcenia kadry naukowej kanonistów, jak i podejmowania przedsięwzięć badawczych w tym obszarze nauki. O przyszłość prawa kanonicznego w każdej z tych przestrzeni można pytać nie tylko w skali Kościoła powszechnego, lecz także w odniesieniu do regionów kościelnych czy nawet Kościołów partykularnych.

Uzasadnione zatem wydaje się stawianie pytania o przyszłość prawa kanonicznego w Polsce. Postawili je sobie m.in. polscy kanoniści podczas VII Kongresu Teologów Polskich, jaki miał miejsce w dniach 12-15 września 2004 roku na Katolickim Uniwersytecie Lubelskim.

Nie ulega wątpliwości, że w podejmowaniu próby udzielenia właściwej odpowiedzi na postawione pytanie w dużym stopniu należy brać pod uwagę istniejący *hic et nunc* stan rzeczy w interesującej nas dziedzinie.

### 1. NAUCZANIE PRAWA KANONICZNEGO

Nauczanie prawa kanonicznego, mające w Polsce bogatą tradycję<sup>1</sup>, w ostatnich latach jest kontynuowane z dość dużym rozmachem: w wyższych

---

Ks. prof. dr hab. WOJCIECH GÓRALSKI – kierownik I Katedry Kościelnego Prawa Małżeńskiego i Rodzinnego na Wydziale Prawa Kanonicznego UKSW; adres do korespondencji: ul. Dewajtis 5, 01-815 Warszawa.

<sup>1</sup> Zob. A. P e t r a n i, *Nauka prawa kanonicznego w Polsce w XVIII i XIX wieku*, Lublin 1961.

seminariach duchownych, w uniwersyteckich jednostkach organizacyjnych oraz w instytutach diecezjalnych.

Zajęcia dydaktyczne z zakresu prawa kanonicznego w wyższych seminariach duchownych – tak diecezjalnych, jak i zakonnych – są objęte programem studiów, prowadzonych adekwatnie do obowiązującej w Polsce *Ratio studiorum*, która stanowi integralną część przyjętych przez Konferencję Episkopatu Polski Zasad formacji kapłańskiej w Polsce, zatwierdzonych przez Kongregację ds. Wychowania Katolickiego 26 sierpnia 1999 roku<sup>2</sup>. Program studiów przewiduje wykłady i ćwiczenia na trzech latach studiów teologicznych (III, IV i V – łącznie 140 godzin) i obejmuje wprowadzenie do nauki prawa kanonicznego oraz całą materię KPK (z nielicznymi wyjątkami)<sup>3</sup>. Ponadto niemal w każdej z tych uczelni prowadzone są seminaria z zakresu prawa kanonicznego, choć przygotowywane tutaj prace dyplomowe, przedstawiane następnie na uniwersyteckich wydziałach teologicznych, pozwalają ich autorom uzyskać tytuł zawodowy magistra teologii, nie zaś – co zrozumiałe – prawa kanonicznego.

Pełne studia kanonistyczne – na kierunku „prawo kanoniczne” – można odbyć w trzech uczelniach: na Katolickim Uniwersytecie Lubelskim Jana Pawła II (Wydział Prawa, Prawa Kanonicznego i Administracji), na Uniwersytecie Kardynała Stefana Wyszyńskiego w Warszawie (Wydział Prawa Kanonicznego) oraz w Papieskiej Akademii Teologicznej w Krakowie (Instytut Prawa Kanonicznego na Wydziale Teologicznym). Jednostki te mają uprawnienia do nadawania dyplomantom tytułu zawodowego magistra prawa kanonicznego, a także stopnia licencjata (w rozumieniu prawa kanonicznego). Mogą w nich studiować zarówno duchowni, jak i świeccy, po spełnieniu warunków określonych w Konstytucji apostolskiej Jana Pawła II *Sapientia christiana* z 15 kwietnia 1979 roku<sup>4</sup> oraz wydanych do niej przez Kongregację ds. Wychowania Katolickiego – 29 kwietnia tego samego roku – *Ordinationes*<sup>5</sup>, a ponadto w Dekrecie wymienionej dykasterii kurialnej z 2 września 2002 roku, reformującym studia na wydziałach prawa kanonicznego (celem reformy jest poprawa sylwetki absolwenta-licencjata studiów prawa kano-

---

<sup>2</sup> *Zasady formacji kapłańskiej w Polsce*, Częstochowa 1999.

<sup>3</sup> Zob. tamże, s. 185-189.

<sup>4</sup> AAS 71 (1979), s. 469-499.

<sup>5</sup> AAS 71 (1979), s. 500-521. Tekst Konstytucji apostolskiej *Sapientia christiana* oraz *Ordinationes* w języku polskim zob. w: *Uniwersytety w nauczaniu Jana Pawła II*, Warszawa 1999, s. 13-62.

nicznego, zwłaszcza w aspekcie solidnego przygotowania do pracy w kuriach i sądach kościelnych)<sup>6</sup>.

Studia prawa kanonicznego na wymienionych uczelniach wciąż cieszą się powodzeniem, choć problemem jest podejmowanie przez znaczny procent studentów studiów równoległych, zazwyczaj na kierunku prawo. Słusznie R. Sobański zauważa, że studenci wykazują wówczas znacznie mniejsze zainteresowanie prawem kanonicznym<sup>7</sup>. Otuchą jednak napawa fakt, że – jak się wydaje – z roku na rok powiększa się grono studentów, również świeckich, którzy z dużym zaangażowaniem oddają się studiom kanonistyki, wiążąc przede wszystkim z tą dyscypliną nadzieje na swoją przyszłość zawodową. Wyraża się to m.in. w podejmowaniu przez wielu z nich studiów doktoranckich.

Można wyrazić pogląd, że prawo kanoniczne studiuje zbyt mało duchownych – tak diecezjalnych, jak i zakonnych, przynajmniej w trybie studiów dziennych. Biorąc pod uwagę wciąż istniejące potrzeby zatrudniania wykwalifikowanych kadr do pracy w seminariach duchownych, w kuriach diecezjalnych/metropolitalnych/zakonnych oraz w trybunałach kościelnych, a także w wielu sektorach duszpasterstwa specjalistycznego (m.in. duszpasterstwa rodzin, małżeństw niekanonicznych czy duszpasterstwa ekumenicznego) uzasadnione wydaje się postulowanie systematycznego kierowania przez biskupów diecezjalnych i wyższych przełożonych zakonnych odpowiednich kandydatów na studia prawa kanonicznego. Szczególną troskę w tym względzie powinna wyzwać świadomość systematycznie rosnącej od kilku lat ilości spraw o stwierdzenie nieważności małżeństwa, wnoszonych do sądów kościelnych. Powszechnym mankamentem jest tutaj brak wystarczającej liczby sędziów i innych pracowników kościelnego wymiaru sprawiedliwości, tymczasem ostatnio w wielu trybunałach sprawy do rozpoznania zastraszająco się piętrzą.

Gdy mowa o studiach prawa kanonicznego, należy wspomnieć, iż dyscyplina ta jest objęta programem zajęć dydaktycznych na papieskich wydziałach

---

<sup>6</sup> *Decretum quo ordo studiorum in Facultatibus Iuris Canonici innovatur*, AAS 95 (2003), s. 281-285.

<sup>7</sup> R. S o b a ń s k i, *Dziś i jutro kanonistyki polskiej*, w: *Kościół w życiu publicznym. Teologia polska i europejska wobec nowych wyzwań*, t. 2: *Materiały spotkań sekcyjnych*, Lublin 2004, s. 211; t e n ż e, *Uwagi o studiach prawa kanonicznego (na marginesie Dekretu Kongregacji Wychowania Katolickiego z 2.9.2002)*, w: *Semel Deo dedicatum non est ad usum humanos (!) transferendum*. Księga pamiątkowa dedykowana ks. prof. dr. hab. Julianowi Kałowskiemu z okazji siedemdziesiątej rocznicy urodzin, red. J. Wroceński, B. Szewczul, A. Orczykowski, Warszawa 2004, s. 28-29.

teologicznych (w Warszawie i we Wrocławiu), na wydziałach teologicznych uniwersytetów (katedry prawa kanonicznego)<sup>8</sup>, na wielu uniwersyteckich wydziałach prawa i administracji (katedry lub zakłady prawa kanonicznego)<sup>9</sup>, a także w instytutach diecezjalnych (kształcących zarówno duchownych, jak i dla świeckich).

Przyszłość dydaktyki prawa kanonicznego, a jednocześnie popularność studiów w tym zakresie należy wiązać m.in. z poziomem prowadzonych w uczelni zajęć. Chodzi tutaj o to, by student mógł mieć – przez wykładowcę – kontakt z najnowszymi osiągnięciami studiowanej dyscypliny; by przedmiotem wykładu nie była tylko wiedza podręcznikowa; by mógł być umiejętnie wdrażany do samodzielnego myślenia, poznawał sposoby zdobywania wiedzy, potrafił stosować ją w praktyce. Czymś niezmiernie ważnym w tym zakresie będzie przedmiot i forma prowadzenia ćwiczeń i konwersatoriów, a także seminariów magisterskich.

Niewątpliwą bolączką związaną z kształceniem kanonistów świeckich są stosunkowo niewielkie, jak dotąd, możliwości zatrudnienia ich w instytucjach, w których stosuje się prawo kanoniczne, a więc przede wszystkim w kuriach czy w sądach kościelnych. Trzeba wyraźnie przyznać, że dla zdecydowanej większości świeckich absolwentów studiów kanonistycznych nie widać większych perspektyw zawodowych. Pod tym względem więc przyszłość prawa kanonicznego, a ściślej studiów z tego zakresu nie rysuje się zbyt optymistycznie. „Długo jeszcze, prognozował R. Sobański w 2004 roku, będzie się w Polsce powierzało duchownym urzędy, do których wymagany jest licencjat prawa kanonicznego, nawet jeśli prawo dopuszcza świeckich do ich objęcia (np. kan. 1435) [rzecznik sprawiedliwości i obrońca węzła małżeńskiego – W. G.] – a to z przyczyn nader prozaicznych, czyli finansowych”<sup>10</sup>. W takim stanie rzeczy należałoby apelować do biskupów diecezjalnych o umożli-

---

<sup>8</sup> W strukturze studiów teologicznych prawo kanoniczne stanowi niezbędny składnik formacji teologicznej, wynikający z natury rzeczy.

<sup>9</sup> Trafna wydaje się uwaga R. Sobańskiego, gdy mówi, że zasługujące na uznanie zamieszczenie w programie studiów prawniczych prawa kanonicznego powinno mieć na celu nie tyle zapoznanie studentów z obowiązującymi przepisami tego prawa czy z poszczególnymi instytucjami kanonicznymi, ile raczej z wyznacznikami prawa i jego podstawowymi zasadami oraz terminami używanymi w prawie, a także z realizacją w Kościele „prawa w prawie” (zob. *Kanonista na trzech wydziałach*, „Prawo Kanoniczne” 45 (2002), nr 1-2, s. 30); zob. także R. S o b a ń s k i, *Kanonistyka na uniwersytecie*, w: *Współczesne problemy procesu karnego i wymiaru sprawiedliwości. Księga ku czci profesora Kazimierza Marszala*, red. P. Hofmański, K. Zgryzka, Katowice 2003, s. 374-389.

<sup>10</sup> S o b a ń s k i, *Uwagi o studiach prawa kanonicznego*, s. 30.

wienie kanonistom świeckim, spełniającym także wszystkie inne – poza wymaganym stopniem akademickim – wymogi prawa, podejmowanie dostępnych im funkcji w administracji i sądownictwie diecezjalnym.

Nie sposób nie wspomnieć wreszcie o inicjatywach otwierania przez świeckich absolwentów studiów kanonistycznych kancelarii „prawnokanonicznych”, w których udziela się porad w sprawach o nieważność małżeństwa. Jeśli tego rodzaju punkty usługowe miałyby zgodę biskupa diecezjalnego (prowadzenie poradni czy kancelarii określonej mianem „kanonicznej” takiej zgody wymaga) i zasiadałyby w nich osoby wyspecjalizowane w kanonicznym prawie małżeńskim (materialnym i procesowym), a jednocześnie wykazywałyby inne, niezbędne do podejmowania tego rodzaju pracy walory, w szczególności kierowanie się *sensus Ecclesiae*, to wspomnianą inicjatywę należałoby uznać za godną poparcia. Nic też nie stoi na przeszkodzie, by spełniający te same wymogi kanoniści świeccy ubiegali się o wpis na listę adwokatów w trybunale kościelnym<sup>11</sup>.

Jakkolwiek by było, na kierunku „prawo kanoniczne” warto kształcić, zwłaszcza osoby, które pragną otrzymać gruntowną formację w tym zakresie i wyrażają wolę dalszego specjalizowania się w kanonistyce.

## 2. KSZTAŁCENIE KADRY NAUKOWEJ

Znacznie korzystniej kształtuje się przyszłość prawa kanonicznego w Polsce, gdy chodzi o kształcenie kadry naukowej kanonistów. Kształcenie to odbywa się na Wydziale Prawa, Prawa Kanonicznego i Administracji (w Instytucie Prawa Kanonicznego) KUL oraz na Wydziale Prawa Kanonicznego UKSW. Tylko bowiem te dwie jednostki organizacyjne mają uprawnienie do nadawania stopni naukowych doktora i doktora habilitowanego nauk prawnych w zakresie prawa kanonicznego. Zarówno na jednej, jak i na drugiej uczelni prowadzone są studia doktoranckie oraz seminaria doktoranckie owocujące systematycznie przeprowadzanymi przewodami doktorskimi. Jakkolwiek w obydwu ośrodkach doktoryzują się najczęściej duchowni (diecezjalni i zakonni), to jednak z roku na rok przybywa także świeckich doktorów prawa kanonicznego. Szczególnie w ostatnich sześciu latach obserwujemy znaczący wzrost promocji doktorskich. Można w tym miejscu pytać, czy po-

---

<sup>11</sup> Sobański widzi tu jednak poważne trudności (*Dziś i jutro kanonistyki polskiej*, s. 213).

ziom rozpraw doktorskich jest w pełni zadowalający. Tymczasem kształcenie doktorów, jak to akcentuje się w procesie bolońskim, znacząco rzutuje na przyszłość każdej dyscypliny naukowej. Jak powiedział ostatnio prof. Tadeusz Szulc – podczas zebrania Centralnej Komisji do Spraw Stopni i Tytułów (10 grudnia 2008 roku) – praca z doktorantami powinna prowadzić do wykształcenia doktorów „o wysokich kompetencjach, aktywnych, kreatywnych, przedsiębiorczych, mobilnych i poszukujących”<sup>12</sup>. Pod adresem wymienionych wyżej jednostek organizacyjnych prowadzących kształcenie na kierunku „prawo kanoniczne” można wysunąć sugestię inicjowania dobrze uprofilowanych studiów podyplomowych.

W obydwu ośrodkach coraz częściej przeprowadzane są przewody habilitacyjne, wieńczone uzyskaniem przez kandydatów stopnia naukowego doktora habilitowanego nauk prawnych w zakresie prawa kanonicznego. Od 2004 roku<sup>13</sup> na KUL-u stopień taki otrzymali: ks. Leszek Adamowicz, ks. Stanisław Dubiel, ks. Andrzej Pastwa, Marta Greszata, ks. Mirosław Sitarz, ks. Ambroży Skorupa. Należy dodać, że kilku doktorów prawa kanonicznego habilitowało się – od wymienionego wyżej roku – w zakresie prawa (ks. Krzysztof Warchałowski, ks. Artur Mezglewski, ks. Piotr Stanisław, ks. Sławomir Fundowicz, ks. Krzysztof Orzeszyna). Natomiast na UKSW w tym samym okresie stopień naukowy doktora habilitowanego nauk prawnych w zakresie prawa kanonicznego uzyskali: ks. Kazimierz Dullak, ks. Grzegorz Leszczyński, ks. Zbigniew Janczewski, ks. Jan Krajczyński, ks. Tomasz Gałkowski, ks. Wojciech Necel i Bożena Szewczul.

Zjawiskiem pozytywnym, dobrze rokującym jeśli chodzi o powiększanie się grona samodzielnych pracowników naukowo-dydaktycznych, jest przystępowanie do habilitacji coraz większej liczby doktorów. Podczas gdy w latach 1945-1977 stopień naukowy doktora habilitowanego (w zakresie prawa kanonicznego) otrzymało 20 doktorów, a w latach 1978-2003 – 22, to w latach 2004-2009 – 11<sup>14</sup>. W okresie ostatnich pięciu lat na każdy rok przypadają zatem niemal dwie habilitacje, co umożliwia uzupełnianie braków kadrowych powodowanych przechodzeniem na emeryturę lub przedwczesną śmiercią profesorów i doktorów habilitowanych.

---

<sup>12</sup> T. S z u l c, *Studia doktoranckie w strategii procesu bolońskiego* (mps), s. 1.

<sup>13</sup> Wykaz doktorów habilitowanych w zakresie prawa kanonicznego w roku 2004 zob. W. G ó r a l s k i, *Dziś i jutro kanonistyki polskiej. Aspekt naukowy*, w: *Kościół w życiu publicznym*, s. 225.

<sup>14</sup> Zob. tamże, s. 229.

W procesie kształcenia kadry naukowej kanonistów poważnym mankamentem jest stosunkowo mała liczba awansów związanych z nadaniem tytułu naukowego profesora. Tytułem tym legitymują się w zdecydowanej większości emerytowani nauczyciele akademicy, z reguły nadal zatrudnieni w macierzystych uczelniach. Aktualnie tytuł naukowy profesora nauk prawnych mają następujący kanoniści: ks. Remigiusz Sobański (UKSW i UŚ), ks. Marian Pastuszko (UKSW), ks. Marian Fąka (UKSW), bp Tadeusz Pieronek (PAT), ks. Józef Krukowski (KUL), ks. Wojciech Góralski (UKSW), ks. Bronisław Zubert (KUL), ks. Henryk Misztal (KUL), ks. Jan Dyduch (PAT), ks. Edward Górecki (PWT we Wrocławiu), ks. Ryszard Sztuchmiller (UWM), ks. Stanisław Paździor (KUL), ks. Antoni Dębiński (KUL). Ponadto tytuł naukowy profesora nauk prawnych nadany został ks. Antoniemu Kościowi (KUL), doktorowi prawa kanonicznego, habilitowanemu jednak w zakresie prawa. Z kolei doktorzy prawa kanonicznego: ks. Wiesław Wenz (PWT we Wrocławiu) i ks. Józef Krzywda (PAT) habilitowali się w dziedzinie nauk teologicznych, a bp Tadeusz Płoski (UWM), również doktor prawa kanonicznego, uzyskał habilitację w zakresie prawa (na UMK).

W sumie kadra naukowa kanonistów – jako samodzielnych pracowników naukowo-dydaktycznych – liczy 23 doktorów habilitowanych<sup>15</sup> oraz 13 profesorów (wyżej wymienionych), łącznie więc 36 osób. Stan taki można uznać za zadowalający, jednak tylko do pewnego stopnia. Spośród bowiem profesorów jedynie trzech (ks. Ryszard Sztuchmiller, ks. Stanisław Paździor i ks. Antoni Dębiński) nie osiągnęło jeszcze wieku emerytalnego, poza tym zbyt rzadko mają miejsce postępowania o nadanie tytułu naukowego profesora.

Należy dodać, że zapotrzebowanie na wysoko wykwalifikowaną kadrę naukową wciąż rośnie, głównie w związku utworzeniem wydziałów teologicznych na wielu uniwersytetach, na których funkcjonują katedry prawa kanonicznego, o czym już wspomniano.

---

<sup>15</sup> Są to: ks. Marian Stasiak (KUL), bp Andrzej Dzięga (KUL), ks. Stanisław Tymosz (KUL), ks. Wiesław Bar (KUL), ks. Leszek Adamowicz (KUL), ks. Stanisław Dubiel (KUL), Marta Greszata (KUL), ks. Mirosław Sitarz (KUL), ks. Ambroży Skorupa (KUL), ks. Ginter Dzierżon (UKSW), ks. Janusz Gręźlikowski (UKSW), ks. Wiesław Kiwior (UKSW), ks. Henryk Staniak (UKSW), ks. Józef Wroceński (UKSW), ks. Jan Krajczyński (UKSW), ks. Grzegorz Leszczyński (UKSW), ks. Wojciech Necel (UKSW), ks. Zbigniew Janczewski (UKSW), ks. Tomasz Gałkowski (UKSW), Bożena Szewczul (UKSW), ks. Andrzej Pastwa (UŚ), ks. Kazimierz Dullak (USz), ks. Tomasz Rozkrut (PAT).

Odrębnym problemem jest bynajmniej niesporadyczne opóźnianie habilitacji przez doktorów zatrudnionych na stanowisku adiunkta. Tego rodzaju bolączka jest zresztą powszechna i w innych obszarach nauki.

Mówiąc o kształceniu kadry naukowej trzeba pamiętać i o tym, że zachowanie uzyskanego uprawnienia do nadawania stopnia naukowego doktora habilitowanego przez daną jednostkę organizacyjną uwarunkowane jest zatrudnieniem w pełnym wymiarze czasu pracy co najmniej dwunastu osób mających tytuł naukowy profesora lub stopień naukowy doktora habilitowanego, reprezentujących dziedzinę nauki, w zakresie której dana jednostka otrzymała uprawnienia, w tym co najmniej sześć osób mających tytuł naukowy profesora<sup>16</sup>.

Można zatem powiedzieć, że przyszłość prawa kanonicznego – w wymiarze kształcenia kadry naukowej – w dużej mierze będzie zależeć od wysiłków magistrów, licencjatów, doktorów i doktorów habilitowanych, zwłaszcza zatrudnionych w uczelniach uniwersyteckich, którzy zmierzają do uzyskiwania kolejnych awansów naukowych. Szczególne zadanie spoczywa na kierownikach poszczególnych katedr, których powinnością jest umiejętne stymulowanie swoich asystentów i adiunktów do czynienia postępów w karierze naukowej.

Przyszłość, o której mowa, należy poza tym zdecydowanie wiązać z kontaktami zarówno kadry nauczającej, jak i studentów z przedstawicielami pokrewnych dyscyplin naukowych, szczególnie prawa, a także z zagranicznymi ośrodkami prawa kanonicznego w Europie i na świecie.

### 3. PRACA BADAWCZO-NAUKOWA

Jeśli chodzi wreszcie o trzeci wymiar prawa kanonicznego – przedsięwzięcia naukowo-badawcze, to na wstępie trzeba przyjąć, że niezbędnym warunkiem do ich podejmowania jest prawidłowe funkcjonowanie ośrodków kanonicznych oraz stały dopływ wykwalifikowanej kadry kanonistów, a także angażowanie do podejmowania badań młodych, uzdolnionych adeptów kanonistyki.

---

<sup>16</sup> Art. 6 ust. 2 Ustawy z dnia 14 marca 2003 r. o stopniach naukowych i tytule naukowym oraz o stopniach i tytule w zakresie sztuki (Dz. U. nr 65, poz. 595).



Pokażny już dorobek rodzimej myśli kanonistycznej<sup>17</sup> jest systematycznie wzbogacany i pomnażany coraz to nowymi publikacjami, szczególnie po promulgowaniu przez Jana Pawła II nowego Kodeksu Prawa Kanonicznego (1983), a następnie Kodeksu Kanonów Kościołów Wschodnich (1990). Kierunki podejmowanych badań kształtuje z reguły profil tematyczny poszczególnych katedr wydziałowych, a także potrzeby danej chwili oraz zainteresowania badawcze wielu reprezentantów nauki prawa kanonicznego<sup>18</sup>. Kierunki te są bardzo różnorodne, obejmujące na ogół: teorię prawa kanonicznego, jego historię, dogmatykę (w odniesieniu do KPK i KKKW), prawo kanonizacyjne, komparatystykę prawniczą i kościelne prawo publiczne.

Ukazujące się nieprzerwanie w ostatnich dziesiątkach lat monografie, rozprawy i artykuły, zwłaszcza samodzielnych pracowników naukowo-dydaktycznych, stanowią wyraz znacznego zaangażowania kanonistów polskich w dzieło badawcze, które nie przestaje być skutecznym wyzwaniem do kontynuowania dobrych tradycji w tym względzie. Na uwagę zasługuje również podejmowanie przedsięwzięć zespołowych, m.in. realizowanego od 2003 roku projektu kierowanego przez J. Krukowskiego Stowarzyszenia Kanonistów Polskich, dotyczącego przygotowania poprawionego tłumaczenia na język polski KPK z 1983 roku, oraz komentarza tzw. egzegetycznego do tegoż Kodeksu. Cenna jest także aktywność popularyzatorska wielu kanonistów.

W pracy badawczej zbyt mało uwagi poświęca się zasobnym źródłom prawa kanonicznego, podobnie jak bogatemu orzecznictwu rotalnemu, co wynika m.in. z niezbyt dobrej znajomości języka łacińskiego (nawet u samodzielnych pracowników naukowo-dydaktycznych).

Jakkolwiek kanonistyka polska dysponuje siedmioma periodykami z zakresu tej dyscypliny: „Studia Prawnicze KUL”, „Roczniki Nauk Prawnych” i „Prawo–Administracja–Kościół” (KUL), „Prawo Kanoniczne” (UKSW), „Jus Matrimoniale” (UKSW), „Forum Iuridicum” (PWT w Warszawie), „Annales Canonici” (PAT), to jednak niezbędne jest również korzystanie przez pracowników naukowo-dydaktycznych z licznych periodyków zagranicznych, dostępnych zazwyczaj w bibliotekach wielu jednostek organizacyjnych w Polsce.

Przyszłość nauki prawa kanonicznego w Polsce będzie niewątpliwie zależeć od systematycznego podejmowania coraz to nowych badań, zwłaszcza

---

<sup>17</sup> Dorobek ten został zaprezentowany w licznych pracach. Zob. G ó r a l s k i, *Dziś i jutro kanonistyki polskiej*, s. 232-233, przyp. 15.

<sup>18</sup> Kierunki podejmowanych w ostatnim okresie badań zob. tamże, s. 235-262.

z obszaru problemów i zagadnień dotąd nie podejmowanych albo podejmowanych w stopniu niewystarczającym. Niemalże znaczenie będzie mieć tutaj ogłaszanie wyników tych badań także w językach obcych (szczególnie włoskim, hiszpańskim, angielskim), co umożliwi nie tylko upowszechnienie w znacznie większej skali rezultatów tychże badań, lecz również promowanie kanonistyki polskiej i podnoszenie jej rangi za granicą. Wiąże się z tym potrzeba nawiązywania i stałego utrzymywania bliższych kontaktów naukowych z zagranicznymi ośrodkami prawa kanonicznego (wymiana profesorów, współdziałanie w projektach badawczych, udział w międzynarodowych kongresach, konferencjach i sympozjach naukowych, zapraszanie z referatami do uczelni polskich kanonistów z zagranicy itp.). Brak szerszej współpracy kanonistów polskich ze znaczącymi ośrodkami prawa kanonicznego w świecie należy uznać za poważny mankament w rozwoju wymienionej dyscypliny na gruncie rodzimym.

Przed kanonistyką polską stoi także zadanie podejmowania projektów badawczych w ramach katedry czy nawet wydziału, jak również bliższego współdziałania na polu badawczym z przedstawicielami prawa, prawa wyznaniowego, teologii czy historii Kościoła.

Jeśli rozwój badań naukowych inspirują w dużej mierze kongresy, sympozja i konferencje naukowe, to wypada opowiedzieć się za kontynuowaniem tego rodzaju spotkań naukowych. Na uwagę zasługują tutaj odbywane corocznie dwudniowe sympozja naukowe, organizowane przez Stowarzyszenie Kanonistów Polskich. Szczególną uwagę należy przywiązywać do tematyki sympozjów i doboru referentów. Nadzieję budzi fakt, że w konferencjach i sympozjach coraz częściej uczestniczą także studenci oraz kanoniści praktycy. Jeśli chodzi o tych ostatnich, to z pewnością wielce pożyteczna okazuje się współpraca z nimi, podejmowana przez doświadczonych nauczycieli akademickich, realizowana m.in. poprzez doroczne zjazdy pracowników sądownictwa kościelnego.

Jak słusznie zauważa R. Sobański, „podczas gdy liczba chętnych do studiowania prawa kanonicznego nie zależy wprost i bezpośrednio od wydziału, to w zupełności zależy odeń jego profil naukowy; wydział silny badaniami naukowymi zyskuje na atrakcji w oczach pragnących autentycznie studiować i znajduje argumenty w obronie dysproporcji liczbowej kadry i studentów”<sup>19</sup>. Przyszłość rodzimej nauki prawa kanonicznego należy więc wiązać z „produkcją” naukową oryginalną, twórczą, kreatywną, podejmującą zagadnienia nowe i aktualne.

---

<sup>19</sup> S o b a ń s k i, *Uwagi o studiach prawa kanonicznego*, s. 30.

\*

Należy stwierdzić, iż prawo kanoniczne – we wszystkich przedstawionych wyżej wymiarach: nauczania tej dyscypliny, kształcenia kadry naukowej oraz pracy badawczo-naukowej stanowi rzeczywistość wpisaną zarówno w życie Kościoła, jak i w obszar działalności akademickiej.

Każdy z tych wymiarów prawa kanonicznego pozostaje najpierw w ścisłym, organicznym związku z samym Kościołem, wszystkie one bowiem są Kościołowi przyporządkowane z uwagi na to, że służą prawu kanonicznemu jako jednej z dziedzin życia kościelnego; są więc w Kościół immanentnie wrośnięte. Jeśli Konstytucja apostolska Jana Pawła II *Sapientia christiana* stwierdza, że uniwersytety, wydziały i inne jednostki nauk kościelnych są związane „z całokształtem doktryny Chrystusa” (IV) i powołane zostały do istnienia „dla budowania Kościoła i pożytku wierzących chrześcijan” (tamże), to tym samym należy te słowa odnieść do wszystkich trzech zadań tych instytucji: nauczania, kształcenia kadry naukowej i prowadzenia badań naukowych. Wypełniając owe zadania, instytucje te służą Kościołowi, a ich przyszłość rzutuje na przyszłość prawa w Kościele – tak w zakresie stanowienia go, jak i stosowania. W interesie więc Kościoła leży troska, by jednostki organizacyjne związane z naukami kościelnymi, w tym jednostki z zakresu prawa kanonicznego, jak najlepiej pełniły swoją misję. Im gruntowniej będzie wykształcony dany duchowny jako kanonista, tym bardziej kompetentnie, a więc i z większym pożytkiem dla Kościoła, będzie w przyszłości pełnił urząd, np. wikariusza biskupiego czy wikariusza sądowego. Im głębszą wiedzę kanonistyczną posiada osoba świecka, tym więcej przysłuży się Kościołowi jako obrońca węzła małżeńskiego czy adwokat w sądzie kościelnym.

Z drugiej strony, jednostka organizacyjna, która prowadzi kształcenie z zakresu prawa kanonicznego, w urzeczywistnianiu swoich wszystkich trzech zadań znajduje odniesienie do struktur i życia akademickiego. Wydział prawa kanonicznego jest częścią uniwersytetu, a katedra czy zakład prawa kanonicznego – elementem strukturalnym wydziału (np. prawa i administracji), na którym jest umocowana; mniejsza jednostka jest immanentnie zakorzeniona w większej. Z natury rzeczy jakość wydziału rzutuje na przyszłość uniwersytetu jakość katedry – na przyszłość wydziału. Wypełniając swoje potrójne zadania, taka czy inna jednostka organizacyjna służy dobru globalnemu struktur uczelnianych. W interesie danej uczelni i całego środowiska akademickiego leży troska o jakość nauczania, kształcenia kadry naukowej oraz prowadzonych badań.

Na podstawie zaledwie pobieżnego „przeglądu” wielowymiarowej kondycji jednostek organizacyjnych zajmujących się prawem kanonicznym w Polsce można stwierdzić, że – niezależnie od wskazanych mankamentów – przyszłość w zakresie nauczania, kształcenia kadry naukowej i prowadzenia pracy badawczej zapowiada się zadowalająco.

#### FUTURE OF CANON LAW IN POLAND

#### S u m m a r y

Canon Law, understood as a systematised body of laws governed by the Church, plays a vital role in the life of this Church. Springing from its “womb”, Canon Law is meant to build community and it is organically bound with the inner life of the Church. Therefore it serves the work of salvation.

Thus perceived, Canon Law is the subject of canon studies, a field of science that belongs both to theological studies (due to its subject) and legal studies (due to its method). If one wants to talk about the future of Canon Law, one has to ask about the future of canon studies, taking into account its three basic tasks: education, production of research personnel and conducting scientific research.

As far as the teaching of Canon Law is concerned, there are three academic institutions that offer Canon Law study (The John Paul II Catholic University of Lublin, Cardinal Stefan Wyszyński University in Warsaw and The Pontifical Academy of Theology in Cracow). Apart from these, classes in Canon Law are held by various theological departments, higher seminaries and in diocesan religious institutes.

Only the Catholic University and Stefan Wyszyński University train scientific workers, namely doctors and university professors, the number of whom has been steadily increasing recently, while the number of full professors is not growing too fast.

In the area of academic science and research, there is a systematic growth in the amount of publications, also monographs, yet still too few Polish authors publish in foreign languages. It is encouraging, though, that many symposiums and conferences are held systematically.

*Translated by Tomasz Pałkowski*

**Słowa kluczowe:** studia kanonistyczne, badania naukowe, doktor, profesor uniwersytetu.

**Key words:** canon studies, scientific research, doctor, university professor.